

Sygn. akt I ACa 307/11



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSA Monika Dembińska (spr.)

Sędziowie : SA Joanna Skwara-Kałwa

SA Lucyna Świdorska-Pilis

Protokolant : Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2011 r. w K.

na rozprawie

sprawy z powództwa L. H.

przeciwko M. G. i M. Sp. z o. o. H. S. K. A. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 22 listopada 2010 r., sygn. akt II C 428/10

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód L. H. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych M. Sp. z o.o. H. SKA w K. (poprzednio O. Sp. z o.o. w K.) i M. G. kwot 66.928 zł i 44.007,87 zł z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2004 roku.

Na uzasadnienie żądania przytoczył, że w dniu 25 kwietnia 2003 r. została zawarta umowa między pozwanym M. G. a P. P.-H.-U. „P. S.” Sp. z o.o. w B., w której powód pełnił funkcję Prezesa Zarządu. Przedmiotem umowy było wykonanie przez Spółkę termomodernizacji elewacji budynku biurowego należącego do pozwanej Spółki „O.” w K..

Pozwany M. G. był generalnym wykonawcą robót, a pozwana Spółka „O.” – inwestorem.

Spółka „P. S.” wykonała zadania wynikające z umowy z 25.04.2003 r., lecz pozwani nie uregulowali należności za wykonane roboty. Przedmiotem żądania pozwu jest kwota 63.928 zł stanowiąca wysokość umówionego wynagrodzenia oraz kwota 44.007,84 zł odpowiadająca wartości robót dodatkowych.

Na skutek braku zapłaty przez pozwanych powyższych kwot Spółka „P. S.” utraciła płynność finansową, nie regulowała swoich zobowiązań. W tych warunkach wierzyciele Spółki wystąpili z roszczeniami przeciwko powodowi.

W ocenie powoda, upoważnia go to do domagania się od pozwanych wynagrodzenia przysługującego Spółce za wykonane roboty budowlane.

W braku procesu powód rozszerzył żądanie o dalszą kwotę 300.000 zł. Twierdził, że domaga się od pozwanych zadośćuczynienia, bowiem obciążenie go odpowiedzialnością za zobowiązania Spółki, której był Prezesem doprowadziło do rozpadu jego życia osobistego i rodzinnego.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 5.10.2009 r. oddalił powództwo z powodu braku legitymacji czynnej. Sąd doszedł do przekonania, że powód nie ma legitymacji do dochodzenia roszczeń przysługujących Spółce „P.S.” za wykonane roboty.

Od tego wyroku apelację wniósł powód.

Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 27 maja 2010 r. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 300.000 zł oraz w punkcie 2 z orzekającym o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał

sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W pozostałym zakresie apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał legitymacji czynnej do dochodzenia wynagrodzenia za roboty wykonane przez Spółkę „P. S.” i oddalił apelację w części obejmującej oddalenie powództwa o zapłatę kwot 63.928 zł i 44.007,84 zł.

Brak było natomiast podstaw do oddalenia powództwa na skutek braku legitymacji czynnej odnośnie kwoty 300.000 zł. Powód twierdził, że domaga się zadośćuczynienia w tej wysokości na swoją rzecz, powołując się na krzywdę wyrządzoną mu przez pozwanych.

W tym więc zakresie Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, nie poczynił żadnych ustaleń i dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 300.000 zł i przekazał sprawę w uchyłonym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przeprowadził dowody wskazane przez powoda i wyrokiem z dnia 22 listopada 2010 roku oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 25 kwietnia 2003 r. pomiędzy Spółką z o.o. „P. – S.” w B. i M. G. została zawarta umowa, której przedmiotem było wykonanie przez Spółkę termomodernizacji elewacji budynku należącego do Spółki z o.o. „O.” w K.. P. Spółki „P. S.” był powód. Spółka wykonała roboty; zakupiła także materiały niezbędne do wykonania umowy. W trakcie realizacji robót powód podjął obowiązki kierownika budowy.

Prace zostały zakończone w dniu 1 lutego 2004 roku, lecz Spółka „P. S.” nie otrzymała wynagrodzenia.

W dniu 5 listopada 2004 r. powód sprzedał swoje udziały w Spółce „P. S.”, a w dniu 3 grudnia 2004 r. zwrócił się do pozwanej Spółki z pismem wzywającym do zakończenia odbioru wszystkich robót.

W dniu 10 lutego 2005 r. Spółka „P. S.” w B. „przeniosła” na rzecz Spółki z o.o. P.K.P „O.” „prawa i obowiązki” wynikające z umowy zawartej w dniu 25 kwietnia 2003 r. z pozwanym M. G.

Spółka z o.o. „P. S.” już od 2002 roku znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej. Przestała płacić swoje zobowiązania – w tym składki na ubezpieczenie społeczne. Realizowała swoje zobowiązania wynikające z umowy zawartej z pozwany M. G. w oparciu o zaciągnięte pożyczki.

Powód konkretyzując żądanie zasądzenia na jego rzecz kwoty 300.000 zł podał, że jest to kwota odpowiadająca cenie za mieszkanie, na które go obecnie nie stać. Nie ma pieniędzy, a nadto z uwagi na zadłużenie nie może otrzymać w bankach kredytu.

Z kolei w piśmie z 23 sierpnia 2010 r. podał, że na dochodzoną kwotę 300.000 zł składają się:

- należności wobec Z. U. S. w kwocie 115.118,45 zł
- kwota 64.000 zł tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków kierownika budowy
- kwota 107.935,84 zł odpowiadająca wysokości dopłat poniesionych na działalność Spółki „P. S.”
- kwota 16.956,88 zł odpowiadająca wysokości kosztów poniesionych w związku z „najmem rusztowań”.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa.

Zadośćuczynienie za doznana krzywdę może być przyznane w przypadkach, o których mowa w art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc oraz 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Żadna z sytuacji wskazanych w tych przepisach nie występuje w niniejszej sprawie.

Powód nie doznał w następstwie działań pozwanych uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Nie wykazał też aby pozwani naruszyli jego dobra osobiste. Brak także podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych.

Powód, jako zdarzenie wyrządzające mu szkodę wskazuje na brak zapłaty należności za wykonane roboty przez Spółkę „P. S.”. Brak jest jednak adekwatnego związku przyczynowego między tak określoną szkodą, czyli brakiem zapłaty należności na rzecz Spółki, a żądaniami zgłoszonymi przez powoda.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że Spółka „P. S.” nie regulowała swoich zobowiązań już od 2002 roku, czyli jeszcze przed zawarciem umowy z pozwany M. G..

Powód, pełniący funkcję Prezesa Zarządu Spółki „P. S.” wiedząc o pogarszającej się sytuacji Spółki powinien był przedsięwziąć działania, o których mowa w art. 299 kodeksu spółek handlowych i art. 116 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 z późn. zm.).

Składając zeznania w niniejszej sprawie podał, że zrezygnował ze złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż liczył na to, że uzyska środki na spłatę długów.

Nie istnieje także związek przyczynowy między brakiem zapłaty należności na rzecz Spółki „P. S.” a tym, że powód nie regulował swoich zobowiązań zaciągniętych jako osoba fizyczna.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy zaznaczył, że Spółka „P. S.” miała możliwość wystąpienia z powództwem o zapłatę należności za wykonanie roboty. Powód, reprezentujący Spółkę zamiast dochodzić należności na jej rzecz podejmował inne czynności, które nie doprowadziły do otrzymania wynagrodzenia (np. zbyt udziały w spółce, zawierał umowy przelewu wierzytelności).

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną Spółkę zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy uznał, że żądania w zakresie kwot 107.938,84 zł, 16.956,88 zł i 115.118,45 zł są wprawdzie bezzasadne z przyczyn omówionych wyżej (brak związku przyczynowego), jednak nie można przyjąć, by w sprawie w tym zakresie był uzasadniony zarzut, iż w świetle art. 442¹ kc upłynął termin do ich dochodzenia. Termin ten należy bowiem liczyć od daty skierowania żądań przeciwko powodowi przez wierzycieli Spółki, a te czynności miały miejsce w latach 2007 – 2009 r.

Sąd podkreślił, że w sprawie nie zostały jednak spełnione przesłanki odpowiedzialności z art. 415 kc.

Brak jest również podstaw do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 471 kc, albowiem między powodem i pozwanymi nie została zawarta żadna umowa uzasadniająca odpowiedzialność kontraktową.

Odnosi się to także do wynagrodzenia za pełnienie funkcji kierownika budowy. Powód swoich roszczeń także w tym zakresie nie wykazał. Składając zeznania podał, że nie zawierał żadnej umowy z pozwaną Spółką.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że taka umowa została zawarta z pozwanymi, to uzasadniony jest zarzut przedawnienia roszczenia w odniesieniu do kwoty 64.000 zł na podstawie art. 750 kc.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w K. powództwo w całości oddalił, a na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił, że Sąd pierwszej instancji wadliwie uznał, iż nie ma on legitymacji czynnej do dochodzenia zapłaty za roboty wykonane przez Spółkę „P. S.” na podstawie umowy zawartej w dniu 25 kwietnia 2003 r.

Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok nie wziął pod uwagę umowy przelewu wierzytelności zawartej przez powoda ze Spółką z o.o. „O.”.

Nie jest także trafne stanowisko, iż w sprawie nie zostały spełnione przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych na podstawie art. 415 kc.

W ocenie skarżącego, odpowiedzialność pozwanych wynika również z art. 422 kc, a także art. 448 kc.

Pozwani nie płacąc należności za wykonane roboty doprowadzili Spółkę „P. S.” i powoda do „zapaści finansowej”.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z uzasadnienia apelacji wynika, że powód powtarza w niej część zarzutów, które były już przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego i zostały omówione w motywach wyroku z dnia 27 maja 2010 r. sygn. akt I ACa 287/10.

Sąd Apelacyjny oddalając częściowo apelację wskazał, że trafne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż powód nie wykazał legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za roboty wykonane przez Spółkę „P. S.” w B..

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 kpc pominął wówczas nowe fakty i dowody powołane przez powoda w apelacji przedstawiając w powołanym wyroku motywy takiego stanowiska, w szczególności to, że nie zachodziły żadne przeszkody uniemożliwiające wskazanie tych faktów i powołanie dowodów na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W konsekwencji za trafne uznał oddalenie powództwa o zapłatę kwot 63.928 zł i 44.007,84 zł.

Podkreślić należy, że powód nie złożył skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K. oddalającego częściowo jego apelację. Wyrok ten jest prawomocny i z mocy art. 366 kpc ma powagę rzeczy osądzonej, a nadto na podstawie art. 365 § 1 kpc wiąże strony i sąd, który orzeczenie prawomocne wydał.

Podnoszenie zatem ponownie w apelacji zarzutu o istnieniu legitymacji powoda do dochodzenia roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za roboty wykonane przez Spółkę „P. S.” nie może odnieść zamierzonego skutku.

Dodać należy, że Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 27 maja 2010 r. uchylił jedynie częściowo wyrok Sądu Okręgowego w . z dnia 5 października 2009 r. i w tym zakresie, tj. w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 300.000 zł sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania (k. 202).

Sąd Okręgowy w K. po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przeprowadził dowody wskazane przez powoda, przesłuchał także powoda i w oparciu o przeprowadzone dowody poczynił w sprawie ustalenia, których skarżący w apelacji nie kwestionuje. Zarzuty powoda dotyczą bowiem wniosków, jakie Sąd Okręgowy z tych ustaleń wysnuł i odnoszą się w istocie do zarzutów naruszenia prawa materialnego, a konkretnie przepisów powołanych przez skarżącego w apelacji.

Dodać jedynie należy, że ustalenia Sądu Okręgowego w K. są prawidłowe, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, a Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Przechodząc do rozważenia zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, iż z treści pism powoda wynika, że powód często utożsamia się ze Spółką „P. S.” w B., w której pełnił funkcję Prezesa Zarządu i był jej współnikiem.

Okoliczność ta była już przedmiotem oceny przez Sądy obu instancji w związku z rozstrzygnięciem o zasadności żądania dotyczącego zapłaty

wynagrodzenia za roboty wykonane przez Spółkę na podstawie umowy z 25.04.2003 r. Działania i zaniechania odnoszące się spółki kapitałowej nie mogą być traktowane jako działania i zaniechania skierowane do osób fizycznych, będących wspólnikami tej spółki (nawet w sytuacji, gdy jest to spółka jednoosobowa).

Spółka kapitałowa (a taką była Spółka z o.o. „P. S. w B.) ma odrębny byt prawny i jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma osobowość prawną i to spółka była stroną umów zawieranych w obrocie gospodarczym. Zatem tylko spółka ma legitymację do dochodzenia ewentualnych roszczeń wynikających z umów przez nią zawartych.

Natomiast odpowiedzialność członków zarządu wynika ze szczegółowych regulacji, przy czym przepisy te przewidują możliwość zwolnienia się członka zarządu z odpowiedzialności w przypadkach prawem przewidzianych.

Szczegółowe omówienie tych regulacji w niniejszej sprawie nie jest konieczne, bowiem powód dochodzi od pozwanych zapłaty kwoty 300.000 zł twierdząc, iż to pozwani doprowadzili do powstania szkody w tej wysokości u powoda na skutek nieuregulowania należności za wykonane roboty na rzecz Spółki.

Trafnie podkreślił Sąd pierwszej instancji, że Spółka „P. S.” mogła dochodzić zapłaty wynagrodzenia na drodze sądowej i skoro tego nie uczyniła nie można skutecznie czynić zarzutu, że brak zapłaty na rzecz Spółki uzasadnia odpowiedzialność jej kontrahentów w stosunku do wspólników spółki kapitałowej, czy członków zarządu na podstawie art. 415 kc.

Z istoty odpowiedzialności opartej na przepisie art. 415 kc wynika, że czyn niedozwolony powinien być skierowany bezpośrednio przeciwko osobie, która dochodzi naprawienia szkody.

Przepisy kodeksu cywilnego w wyjątkowych przypadkach przewidują jedynie odpowiedzialność sprawcy szkody wobec osób trzecich (np. w art. 446 § 3 i 4 kc), zawsze jednak podstawą takiej odpowiedzialności jest, by czyn skierowany przeciwko bezpośredniemu poszkodowanemu był także czynem niedozwolonym.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje, zaś konstrukcja prezentowana przez powoda zakłada, iż brak zapłaty należności na rzecz Spółki „P. S.” czynem niedozwolonym nie jest; jest natomiast deliktem w odniesieniu do powoda.

Brak podstaw do podzielnia takiego stanowiska, bowiem istotą odpowiedzialności deliktowej opartej na przepisie art. 415 kc jest obiektywna bezprawność działania, czyli ujemna ocena zachowania się podmiotu, który narusza pewien ogólny obowiązek określonego zachowania się. Inaczej mówiąc, bezprawność polega na obiektywnej sprzeczności działania wynikającej z norm o charakterze abstrakcyjnym. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie występuje.

Sąd Apelacyjny podziela więc stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w sprawie nie występują przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych na podstawie art. 415 kc, a tym samym bezzasadne są także zarzuty naruszenia art. 445 i 444 kc.

Nieporozumieniem jest powołanie przez skarżącego naruszenia art. 422 kc, którą to przepis dotyczy odpowiedzialności pomocnika i podżegacza, czyli osób które nakłoniły bezpośredniego sprawcę do wyrządzenia szkody. Żadna z sytuacji objętych hipotezą powołanego art. 422 kc w niniejszym przypadku nie zachodzi. Podobnie w ustalonych okolicznościach faktycznych nie może być mowy o odpowiedzialności za świadome skorzystanie ze szkody w rozumieniu art. 422 kc.

Bezzasadne jest także powoływanie się skarżącego na odpowiedzialność pozwanych opartej na przepisach dotyczących ochrony dóbr osobistych. Przede, wszystkim również w przypadku odpowiedzialności opartej na przepisie art. 24 kc przesłanką jest bezprawność działania sprawcy, a jak zaznaczono wyżej brak zapłaty należności na rzecz Spółki „P. S.” nie może być traktowany jako bezprawne działanie skierowane przeciwko powodowi. Niezależnie od powyższego, powód ani w pozwie, ani w apelacji nie wskazał żadnych innych działań, które naruszałyby jego dobra osobiste.

Na marginesie zauważyć wypada, że powód ciągle zmienia swe żądania, raz mówi o naruszeniu dóbr osobistych, raz o odszkodowaniu, ponieważ nie stać go na mieszkanie, raz o odpowiedzialności pozwanych za jego zobowiązania finansowe wobec banków i S. P., czy o odpowiedzialności opartej na art. 422 kc.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo te żądania ocenił, uznając, iż powód przesłanek odpowiedzialności pozwanych nie wykazał ani w oparciu o przepisy o czynach niedozwolonych, ani na podstawie regulacji dotyczących ochrony dóbr osobistych, a Sąd Apelacyjny w pełni to stanowisko podziela.

Nie budzi także wątpliwości ocena zasadności żądania w zakresie kwoty 64.000 zł, którą powód określa jako wynagrodzenie za pełnienie funkcji kierownika budowy. Słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, że z mocy art. 751 kc w zw. z art. 750 kc roszczenie to uległo przedawnieniu (roszczenia te przedawniają się z upływem dwóch lat; roboty zostały wykonane do końca 2003 r. a powództwo w tym zakresie zostało zgłoszone dopiero we wrześniu 2009 r. (k. 107 – 108). Nadto, powód nawet nie wykazał z kim zawarł umowę i za jakim wynagrodzeniem. Ma to istotne znaczenie, bowiem w sprawie, w której zarządzono zwrot pozwu powód określił wynagrodzenie z tego tytułu na kwotę 12.000 zł (k. 233, sprawa XVI C 396/02 Sądu Rejonowego w K.), a w niniejszej sprawie domagał się 64.000 zł.

Reasumując stwierdzić więc należy, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe a apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw mogących podważyć trafność rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

